

Glock czwartej generacji

#Przemysł zbrojeniowy 20 grudnia 2009

Podczas wystawy broni SHOT Show na początku 2010 po raz pierwszy będą pokazane pistolety Glock G17 i G22 z szkieletami nowej, czwartej generacji.

Pistolet Glock G22 z szkieletem 4. generacji z wymiennymi nakładkami na grzbiet trzeci

Amerykańska, największa na świecie, wystawa broni strzeleckiej SHOT Show odbędzie się w drugiej połowie stycznia w Las Vegas (będzie na niej prezentowana także oferta Bumaru), ale producenci zaczynają ujawniać nowości, które będzie można tam zobaczyć. Dużą niespodziankę szykuje austriacki producent pistoletów samopowtarzalnych - Glock GmbH z Deutsch-Wagram: modele G17 kalibru 9 mm x 19 i G22 kalibru 10 mm x 22 (.40 S&W) z polimerowymi szkieletami nowej generacji. Już w 2010 pojawią się także modele z krótszymi lufami do tej amunicji - G19 oraz G23. Co ciekawe, producent w najbliższym czasie planuje wprowadzenie odmiany do naboju bocznego zapłonu 5,6 mm x 15R (.22 LR), której do tej pory nie było w ofercie.

Po raz pierwszy, od czasu pojawienia się w 1982 modelu G17, rozwijanego w konkursie dla armii austriackiej, w pistoletach czwartej generacji pojawi się poważna modyfikacja szkieletu. Glock wprowadzi trzy wymienne nakładki grzbietowe, pozwalające na łatwiejsze dopasowanie broni do dłoni strzelca. Brak tej cechy powodował, że pistolety z Deutsch-Wagram w ostatnich czasach przegrywały w wielu przetargach z konstrukcjami innych producentów, którzy wcześniej wprowadzili tego rodzaju rozwiązanie, zwiększające ergonomię broni. Co więcej, szkielet zostanie wzmocniony w części przedniej.

Zmianie ulegnie również faktura chwytu pistoletowego. Rok temu na SHOT Show w Orlando pokazano broń z szkieletem RTF2 (Rough Texture Frame), w którym boczne oraz przednia (między wystęgami dla palców) i tylna ścianka chwytu zostały pokryte dziesiątkami miniaturowych ostrosłupów. W 2010 pokazana zostanie nowa odmiana RTF3, bardziej dopracowana, w której liczba ostrosłupów została zmniejszona, za to zwiększono ich wielkość. Wszystko po to, aby zwiększyć przyczepność i pewniej trzymać pistolet w dłoni.

Nie jest to koniec modyfikacji - broń zostanie w końcu w pełni przystosowana do strzelców prawo- i leworęcznych, pojawi się przestawny przycisk zwalniania magazynka. Zmianie mają ulec również przyrządy celownicze (pojawią się trzy zestawy do wyboru) i sposób rozkładania pistoletów.



Pistolet Glock G22 z szkieletem 4. generacji z wymiennymi nakładkami na grzbiet trzech różnych wielkości. Broń po raz pierwszy zostanie oficjalnie pokazana podczas SHOT Show w Las Vegas / Zdjęcie: Glock

Amerykańska, największa na świecie, wystawa broni strzeleckiej SHOT Show odbędzie się w drugiej połowie stycznia w Las Vegas (będzie na niej prezentowana także oferta Bumaru), ale producenci zaczynają ujawniać nowości, które będzie można tam zobaczyć. Dużą niespodziankę szykuje austriacki producent pistoletów samopowtarzalnych - Glock GmbH z Deutsch-Wagram: modele G17 kalibru 9 mm x 19 i G22 kalibru 10 mm x 22 (.40 S&W) z polimerowymi szkieletami nowej generacji. Już w 2010 pojawią się także modele z krótszymi lufami do tej amunicji - G19 oraz G23. Co ciekawe, producent w najbliższym czasie planuje wprowadzenie odmiany do naboju bocznego zapłonu 5,6 mm x 15R (.22 LR), której do tej pory nie było w ofercie.

Po raz pierwszy, od czasu pojawienia się w 1982 modelu G17, rozwijanego w konkursie dla armii austriackiej, w pistoletach czwartej generacji pojawi się poważna modyfikacja szkieletu. Glock wprowadzi trzy wymienne nakładki grzbietowe, pozwalające na łatwiejsze dopasowanie broni do dłoni strzelca. Brak tej cechy powodował, że pistolety z Deutsch-Wagram w ostatnich czasach przegrywały w wielu przetargach z konstrukcjami innych producentów, którzy wcześniej wprowadzili tego rodzaju rozwiązanie, zwiększające ergonomię broni. Co więcej, szkielet zostanie wzmocniony w części przedniej.

Zmianie ulegnie również faktura chwytu pistoletowego. Rok temu na SHOT Show w Orlando pokazano broń z szkieletem RTF2 (Rough Texture Frame), w którym boczne oraz przednia (między występami dla palców) i tylna ścianka chwytu zostały pokryte dziesiątkami miniaturowych ostrosłupów. W 2010 pokazana zostanie nowa odmiana RTF3, bardziej dopracowana, w której liczba ostrosłupów została zmniejszona, za to zwiększono ich wielkość. Wszystko po to, aby zwiększyć przyczepność i pewniej trzymać pistolet w dłoni.

Nie jest to koniec modyfikacji - broń zostanie w końcu w pełni przystosowana do strzelców prawo- i leworęcznych, pojawi się przestawny przycisk zwalniania magazynka. Zmianie mają ulec również przyrządy celownicze (pojawią się trzy zestawy do wyboru) i sposób rozkładania pistoletów.

